

prof. Didier Raoult

Olivia Recasens



*cojanako?*

---

# **Wszystko o szczepionkach**

Co trzeba wiedzieć,  
by dokonać dobrego wyboru



Prof. DIDIER RAOULT  
&  
OLIVIA RECASENS

# Wszystko o szczepionkach

*Co trzeba wiedzieć, by dokonać  
dobrego wyboru*

Tłumaczenie Grzegorz Gryc

*cojanako?*

Tytuł oryginału: *La vérité sur les vaccins*

© Éditions Michel Lafon 2018, *La vérité sur les vaccins*  
Published by arrangement with SAS Lester Literary  
Agency & Associates

Copyright © 2020 for the Polish edition by CoJaNaTo

Wszystkie prawa zastrzeżone. Bez pisemnej zgody wydawcy książka ta nie może być powielana ani częściowo, ani w całości. Nie może też być reprodukowana, przechowywana i przetwarzana z zastosowaniem jakichkolwiek środków elektronicznych, mechanicznych, fotokopiarskich, nagrywających i innych.

Informacje zawarte w tej książce oparte są na doświadczeniu i poglądach autora.  
Ani autor, ani wydawca nie ponoszą odpowiedzialności za jakiegokolwiek wykorzystanie informacji zawartych w tej książce.

Tłumaczenie: Grzegorz Gryc  
Redakcja językowa: Magdalena Stonawska  
Konsultacja merytoryczna: dr hab. n. med. Tomasz  
Dzieciatkowski  
Korekta: Magdalena Stonawska  
Projekt okładki: Kamila Loskot  
Opracowanie graficzne i skład: Raster

ISBN: 978-83-63860-42-4

Wydanie I

CoJaNaTo  
ul. Pustelnicka 48/4; 04-138 Warszawa  
Tel. +48 728 898 892; [www.cojanato.pl](http://www.cojanato.pl);  
e-mail: [biuro@cojanato.pl](mailto:biuro@cojanato.pl)

# Spis treści

|   |     |
|---|-----|
| Wstęp do wydania polskiego .....                                    | 9   |
| Przedmowa .....   | 11  |
| Szczepionki i „postprawda” .....                                    | 15  |
| Korzyści a ryzyko: właściwe stosowanie<br>szczepień .....           | 29  |
| Fantazje, które sięją strach .....                                  | 49  |
| Kiedy w polityce wybucha panika... ..                               | 68  |
| Lobby szczepionkowe nie istnieje, ale... ..                         | 101 |
| Polityka szczepień: trzeba w końcu<br>określić poziomy ryzyka ..... | 122 |
| Skończmy z niepotrzebnymi<br>szczepionkami .....                    | 150 |
| Gruźlica, malaria i AIDS:<br>zabójcy do eliminacji .....            | 165 |
| Szczepionki, które można polecić .....                              | 179 |
| Czy szczepionki dostosowane<br>do pacjenta to przyszłość? .....     | 203 |



*Dla Sachy, mojego syna, który  
zapropozował, żebym napisał  
tę książkę, i dla całej mojej rodziny.*

Didier Raoult





# Wstęp do wydania polskiego

Szczepionki bez wątpienia są jednym z największych sukcesów w dziejach medycyny. Stanowią część szerokiej odpowiedzi ze strony sektora zdrowia publicznego na możliwość pojawiania się epidemii i/lub pandemii. W ostatnim czasie stały się jednak ofiarami własnego sukcesu: ogromna część społeczeństw zapomniała o chorobach zakaźnych, które jeszcze niedawno wzbudzały przerażenie wśród ludzi. Czy jednak należy podchodzić do problematyki szczepionek i szczepień bezkrytycznie? Nie...

Właśnie taki pogląd prezentuje francuski profesor Didier Raoult, specjalizujący się w mikrobiologii i chorobach zakaźnych, a wykładający na Uniwersytecie Aix-Marseille. Jest uważany za

jednego z największych specjalistów w tym zakresie w całej Francji, choć jego osoba wzbudza pewne kontrowersje. Wynikają one po części z jego poniekąd ekscentrycznego sposobu zachowania, ale i po trosze z ostatniej batalii o uznanie hydroksychlorchiny jako leku stosowanego w terapii wspomagającej COVID-19.

Książka ta, poświęcona tematyce szczepionek, została napisana przez prof. Raoulta językiem wartkim i przystępnym dla czytelnika. Autor nie boi się stawiać trudnych pytań i odpowiadać na nie z maksymalnym obiektywizmem. Szczegółowo też omawia wątpliwości dotyczące programu szczepień ochronnych we Francji, gdzie odsetek sceptyków w tej materii jest jednym z największych w Europie. Stara się rozstrzygnąć popularne mity dotyczące szczepionek, ich produkcji, szkodliwości oraz mechanizmów wprowadzania ich na rynek. Czy wszystkie te kwestie powodują, że prof. Didiera Raoulta można uznać za szczepionkowego sceptyka? Moim zdaniem nie, gdyż wykazuje się on tutaj daleko posuniętą rzetelnością, cechującą każdego prawdziwego naukowca. Jednak na to pytanie każdy z czytelników powinien udzielić sobie sam odpowiedzi.

dr hab. n. med. Tomasz Dzieciatkowski

# Przedmowa

## Kolejna książka o szczepionkach... Po co?

Francja jest dziś jednym z krajów, w których panuje największa na świecie nieufność wobec szczepień. Władze odpowiadają na nią autorytarnymi nakazami – od 1 stycznia 2018 roku mamy we Francji obowiązkowe szczepienia przeciwko jedenastu chorobom. Przepisy wymagają, byśmy się do nich posłusznie stosowali, ale nie ułatwiają w żaden sposób zrozumienia, dlaczego szczepienia są konieczne, a tym samym do nich nie zachęcają.

Francuzi tymczasem nie są w stanie samodzielnie połączyć się w gąszczu informacji, zwłaszcza że ministrowie zdrowia w odniesieniu do szczepionek nie zawsze mówią to samo. Niektórzy spośród tych, którzy w ciągu ostatnich czterdziestu lat zajmowali to stanowisko, byli nieprzychylnie

nastawieni do aktywnej polityki szczepień. Inni wykazywali wobec niej obojętność. Jeszcze inni byli głęboko przekonani o potrzebie zwiększenia finansowania szczepień przez system opieki zdrowotnej, co w przypadku zapalenia wątroby typu B doprowadziło do opartego na fałszywych przesłankach skandalu medycznego. Wszystko to przyczyniło się do opóźnień w przyjmowaniu strategii szczepień, które w innych krajach są stosowane i powszechnie uznawane za właściwe. Francuska polityka szczepień stała się niespójna i przestarzała, i zaczęła z czasem przynosić efekt przeciwny do zamierzonego. Informacje o szczepieniach przekazywane przez organy systemu opieki zdrowotnej nigdy nie były tak niejasne jak obecnie. Francuzi nie otrzymują wiarygodnych danych naukowych i w związku z tym nie wiedzą, które szczepienia są pożyteczne, a które niekoniecznie.

Obecna debata między antyszczepionkowcami, którzy wyobrażają sobie przemysł szczepionkowy jako wielkiego marionetkarza pociągającego za sznurki, a proszczepionkowcami, przekonanymi, że szczepionki stanowią rozwiązanie wszystkich naszych problemów, nie prowadzi do żadnych produktywnych rozwiązań.

Nawet samo pytanie „czy jesteś za czy przeciw szczepieniom?” nie ma sensu i niestety prowadzi tylko do karykatury dyskusji. Prawda jest taka, że w obliczu poważnej, groźnej epidemii wszyscy

powinni popierać szczepienia, zaś jeśli dotyczą one chorób, które już u nas nie występują, wszyscy powinni być przeciw. Sytuacja wygląda jednak zupełnie inaczej. Problem ten ilustruje dobrze taka oto historia: w latach 70. XX wieku Francja była jednym z ostatnich krajów wysoko rozwiniętych z obowiązkowymi szczepieniami przeciwko ospie prawdziwej, choć całkowicie ją u nas wyeliminowano. Kultywowano jednak ten przymus szczepień w imię dawnego strachu, który teraz można by nazwać „zasadą ostrożności”.

Tymczasem w dziedzinie zdrowia publicznego nie chodzi o to, by wiedzieć, czy szczepionki są dobre czy złe, ale o to, by ocenić ewentualne ryzyko ponoszone przez poszczególnych szczepionych pacjentów i korzyści wynikające ze szczepień dla naszego zdrowia. Powinniśmy również skupić się na ustalaniu, które szczepionki mogą być użyteczne dla każdego z nas, w zależności od naszej płci, wieku, kraju zamieszkania, stylu życia, okresu, na który przypada nasze życie i tak dalej. Odpowiedzi na te pytania zależą od spodziewanych korzyści dla danej jednostki – która szczepionka może ją ochronić przed poważną chorobą – lub dla całego społeczeństwa na wypadek epidemii. Weźmy za przykład polio: jeden z trzech wektorów infekcji polio uznaje się dziś za całkowicie wyeliminowany, drugi nie spowodował żadnych zachorowań od wielu lat, zaś trzeci istnieje tylko w trzech krajach, w których poziom higieny

bardzo odbiega od poziomu higieny w większości krajów europejskich. Szczepienie przeciw polio stało się zatem we Francji niepotrzebne, a jednak nadal obowiązuje. Z kolei szczepienie przeciw wirusowi brodawczaka, przenoszonemu drogą płciową, który wywołuje raka zarówno u kobiet, jak u mężczyzn, jest zalecane tylko kobietom! Skuteczna strategia szczepień polega na tym, że nieustannie analizuje się przydatność danej szczepionki w odniesieniu do osoby, dla której jest ona przeznaczona, oraz jej otoczenia. Takie oparte na faktach, wciąż aktualizowane informacje powinny być przekazywane pacjentom przez lekarzy, bo to przecież oni przepisują im szczepionki. Państwo powinno ingerować w kwestie szczepień tylko w przypadku epidemii zagrażających całej społeczności.

W dziedzinie zdrowia, bardziej niż w jakiegokolwiek innej, fundamentalną rolę pełnią informowanie i edukacja. Powinniśmy dopuszczać tutaj tylko dyskusje oparte na faktach, wolne od ideologicznego zacietrzewienia.

Rozważajmy wszystko mądrze. Do tego właśnie ma zachęcać ta książka.

Didier RAOULT

## Szczepionki i „postprawda”

„Teoria naukowa jest jak słup  
wbity w ruchomy piasek”.  
Karl Popper

Na początku XX wieku szpitale były pełne dorosłych chorych na gruźlicę i dzieci chorych na ospę, polio czy błonicę. W najbiedniejszych krajach spustoszenie siała odra. Afrykańskie przysłowie mówi: „Policzysz swoje dzieci, kiedy przejdą odrę”. Z powodu tężca, zarówno w Afryce, jak i w Europie, najmniejsza rana mogła okazać się śmiertelna, a różyczka wywoływała wady rozwojowe płodu, w wyniku których rodziły się dzieci z niepełnosprawnościami.

Potem pojawiły się szczepionki, a wraz z nimi rewolucja w medycynie – można było nie tylko usuwać skutki choroby, ale także zapobiegać jej pojawieniu się.

Pierwsza była szczepionka Jennera, nazwana tak na cześć jej wynalazcy, Edwarda Jennera. Ten brytyjski aptekarz obserwował farmerów, których krowy chorowały na krowiankę, chorobą zakaźną wywoływaną przez wirusa morfologicznie podobnego do wirusa ospy prawdziwej. Rolnicy, zwłaszcza dojarki, zarażali się krowianką, o czym świadczyły ropne pęcherze na skórze, nie rozwijała się jednak u nich ospa prawdziwa. Jakim „cudem” zostali w ten sposób oszczędzeni? Jenner postawił hipotezę: może choroba w mniej zjadliwych postaciach stymuluje system obronny ludzkiego organizmu i nie powoduje śmierci pacjenta? Innymi słowy, ropa ze skóry dojarek mogła zawierać substancję, która zapobiegała ospie. Jenner wpadł więc na pomysł, by użyć jej jako środka ochrony przed wirusem. Aby sprawdzić swoje przeczucia, wstrzyknął w rękę ośmioletniego chłopca z farmy ropę pobraną z dłoni dojarki zarażonej krowianką. Następnie obserwował reakcję małego „królika doświadczalnego” i widząc, że nie ma ani gorączki, ani bóli mięśni, zaszczepił go bezpośrednio ospą, ryzykując życie biednego chłopca. W tamtych czasach nie podejmowano prawie żadnych środków ostrożności wobec obiektów takich doświadczeń – to, że ich życie będzie zagrożone, nie miało znaczenia, o ile mogło to prowadzić do postępów w nauce! Chłopiec jednak nie zachorował; ochroniło go zaszczepienie krowianką.



Tak więc pod koniec XIX wieku zaczęto szeroko stosować szczepienia z krowianki, którą wywoływał wirus krowi. w celu ochrony przed ospą, która była bardzo rozpowszechniona w Europie, niezwykle zaraźliwa i często śmiertelna – zabijała jedno na siedmioro dzieci. Metodę Jennera przyjęto bardzo szybko, stosowano ją nawet w Wielkiej Armii Napoleona w 1804 roku! Technika udowodniła swoją skuteczność, ale jak wykorzystać ją do walki z innymi dolegliwościami?

Nieco przypadkiem, jak to często bywa w nauce, Louisowi Pasteurowi udało się odtworzyć ten mechanizm biologiczny. W 1881 roku szalała ciężka epidemia cholery drobiu. Materiałem ze szczepów izolowanych w jego laboratorium Pasteur kilka razy z rzędu zaszczepił kurczęta bakteriami *Pasteurella* powodującymi ptasią cholera. Zauważył, że te, które nie otrzymały żadnego szczepienia, padały, a inne dzięki zastrzykom broniły się, jakby w organizmie zarazki sztucznie się starzały i były osłabione. Zaszczepione osobniki stały się prawdziwymi terminatorami na kurzych łapkach! Pasteur wynalazł właśnie technikę znaną jako osłabianie zjadliwości drobnoustrojów. To jest właśnie zasada szczepionki: wyizolować mikroba, hodować go w laboratorium, osłabić, aby stał się mniej niebezpieczny, a następnie zaszczepić nim ludzi, aby ich układ odpornościowy nauczył się z nim walczyć.

Cztery lata później, 6 lipca 1885 roku, do mikrobiologa dotarła matka, której dziewięcioletnie dziecko ugryzł wściekły pies. Pasteur był uskrzydłony sukcesem u kur, a ponieważ młody pacjent i tak był skazany na pewną śmierć, uczony zaszczepił go, używając bez większego wahania szpiku zakażonego królika. W ciągu miesiąca chłopiec otrzymał dziewięć zastrzyków... i został uratowany. Francuski pionier mikrobiologii właśnie stworzył szczepionkę przeciw wścieklicznie. Udoskonalając swoją eksperymentalną metodę, zaczął wytwarzać pierwsze szczepionki zapobiegawcze. Hodował mikroby, aby były wykrywalne, zaszczepiał je zwierzętom, a następnie liczył chore zwierzęta – te, które padały, i te które zdrowiały spontanicznie.

## Szczepienia: broń masowej prewencji, nie szwajcarski scyzoryk!

Dzisiaj szczepionki są nadal wytwarzane z użyciem drobnoustrojów: albo żywych, ale „osłabionych”, których zjadliwość została zmniejszona – jak w przypadku szczepionek przeciw odrze, śwince, żółtej febrze czy gruźlicy (BCG) – albo „inaktywowanych”, czyli pozbawionych swojej patogennej mocy – jak w przypadku szczepionek przeciw grypie lub niektórym szczepionek przeciwko polio. W przypadku innych chorób, takich

jak błonica czy tężec, można również stosować tylko martwy czynnik zakaźny, gdyż choroba nie jest wywoływana przez sam drobnoustrój, lecz toksyczną substancję, którą wytwarza. Ta inaktywowana toksyna służy następnie jako szczepionka. Tak właśnie działają tak zwane „nowoczesne” szczepionki, które pozwalają nam walczyć z błonicą lub tężcem, stymulując produkcję przeciwciał przeciwko ich toksynom. Najnowszą strategią jest wytwarzanie w laboratorium małego fragmentu wirusa, który jest dla nas interesujący. I tak szczepionka przeciw wirusowemu zapaleniu wątroby typu B jest całkowicie „sztuczna”.

Dzięki szczepieniom ludzkość w XX wieku uzyskała broń masowego zapobiegania wielkim epidemiom, które ją dziesiątkowały. Z perspektywy czasu, gdybyśmy mieli ustalić hierarchię wynalazków, które uratowały najwięcej ludzi, umieścilibyśmy na podium, bez ryzyka błędu, oczyszczanie ścieków, antybiotyki i szczepienia.

Ospa została wypleniona, a polio jest na skraju wyginięcia. Błonica występuje tylko na kilku obszarach i prawie całkowicie zniknęła na kontynencie europejskim, a także w Ameryce Północnej. Odra jest pod kontrolą, choć nadal występują mikroepidemie. Tężec jest doskonale kontrolowany w krajach rozwiniętych, podobnie jak różyczka. Istnieje jeden znaczący wyjątek: gruźlica. Szczepionka nie była doskonalona od ponad stu lat, a jej niska

skuteczność wyjaśnia znaczną uporczywość choroby, która jest co roku odpowiedzialna za ponad milion zgonów. Lecz wielkie epidemie, które mogły być kontrolowane przez szczepionki, są pod kontrolą. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) dzięki szczepionkom co roku ratuje się 2,5 miliona ludzi w różnym wieku. Szczepienia zmieniły naszą historię. Nie ma co do tego żadnej wątpliwości.

Teraz jednak szczepionki, które tak pozytywnie wpłynęły na ludzkość, stały się „cudownym rozwiązaniem”. W służbie zdrowia chciano zrobić ze szczepionek szwajcarski scyzoryk. Z entuzjazmem witano wszystkie nowe szczepionki – bez żadnego uzasadnienia. W rzeczywistości im choroba jest ostrzejsza, tym bardziej wywołuje silną odpowiedź immunologiczną organizmu, a zatem powoduje uodpornienie, co znaczy, że u zarażonej osoby infekcja rozwinię się tylko raz w życiu. Właśnie dlatego udało nam się stworzyć bardzo dobrą szczepionkę przeciwko ospie i odrze. Inaczej jest w przypadku malarii czy AIDS, co sprawia, że uzyskanie szczepionki jest całkowicie iluzoryczne, jak pokazały niestety wszystkie dotychczasowe próby.

W przypadku innych chorób najskuteczniejsza walka znacznie bardziej niż na szczepionkach polega na poprawie warunków higienicznych. To przypadek infekcji przenoszonych przez wodę

zanieczyszczoną kałem, których jest bardzo wiele. Szacuje się, że malaria, bilharcjoza<sup>1</sup> i inne podobne choroby są co roku przyczyną 2,6 miliona zgonów na całym świecie. Ponadto rzadkość lub praktyczna eliminacja niektórych chorób powinny podważyć wartość szczepionek, które były dla nich przeznaczone (patrz rozdział 7), ale władze publiczne nie są w stanie skończyć ze strategiami szczepień, które udowodniły swoją wartość w przeszłości, ale które są teraz całkowicie przestarzałe.

To może dostrzec każdy. Nasze rządy podejmują coraz częściej decyzje pod wpływem mediów i sieci społecznościowych, które odzwierciedlają i wzmacniają lęki ludności, o ile nie ustąpią przed popartymi faktami opiniami doradców z biur ministerialnych. Sektor medyczny też nie jest tu wyjątkiem. Szczepionki są narzucane lub zakazywane bez prawdziwej konsultacji ze specjalistami medycznymi, niektóre są ciągle stosowane, nawet gdy w rzeczywistości nie są już w ogóle przydatne, a decyzje o finansowaniu niektórych szczepień są przypadkowe lub wydumane.

Wszystko to sieje zamęt w umysłach ludzi. Ta niepewność wzmocniła się jeszcze w wyniku kolejnych skandali, które w ostatnich dziesięcioleciach wybuchały w dziedzinie zdrowia: skażenie

---

<sup>1</sup> Choroba tropikalna wywoływana przez przywry, które przedostają się do organizmu przez skórę.

krwi w latach osiemdziesiątych, dziesięć lat później strach przed przeniesieniem na ludzi choroby szalonych krów<sup>2</sup> czy rzeczywiste niebezpieczeństwo związane z lekiem Mediator ujawnione w 2009 roku przez lekarza. A jeśli chodzi o szczepionki, można wymienić psychozę grypy H1N1 po ogłoszeniu 11 czerwca 2009 roku przez WHO fazy 6 alarmu pandemicznego. Ta histeria doprowadziła do głośnej porażki planu szczepień zorganizowanego w trybie katastrofy przez francuskie Ministerstwo Zdrowia (patrz rozdział 4). Był to punkt zwrotny w historii szczepionek, ponieważ różnica była taka, jak rok przed i rok po tym, gdy chmury z Czarnobylią zatrzymały się na naszych granicach...

## Akt medyczny, który stał się aktem politycznym

Wrogość w stosunku do szczepień nadal rośnie, częściowo z powodu niedociągnięć w działaniach państwa. W 2016 roku, według ankiety przeprowadzonej przez instytut Ipsos dla Observatoire sociétal du médicament<sup>3</sup> (Społeczne Obserwatorium ds. Leków), tylko 49% Francuzów ufało szczepionkom! Według ankiety przeprowadzonej rok

---

<sup>2</sup> Choroba Creutzfeldta-Jakoba.

<sup>3</sup> Na próbie 1000 osób, wyniki opublikowane 24 października 2016 roku.